Nr 440. Kraków, Piątek 25 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Wybór generalnego referenta komisyi budżetowej.

Lwów. Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej, celem wyboru generalnego referenta. Na posiedzeniu było obecnych **19** członków komisyi, brakowało sześciu, z tego trzech Rusinów, którzy obrażeni nie przyszli, dwóch konserwatystów i jednego demokraty. Na dra Milewskiego padło **14** głosów. Czterech ludowców i dr Milewski oddali kartki białe. Za Milewskim głosowali konserwatyści i członkowie lewicy. — Generalnym sprawozdawcą wybrany został dr **Milewski.**

Na końcu posiedzenia komisyi dr Głąbiński referował sprawę zamknięcia rachunków.

Lwów. Na decyzyę lewicy demokratycznej w sprawie wyboru generalnego referenta komisyi budżetowej złożyło się kilka powodów.

Wczoraj, przed posiedzeniem komisyi budżetowej, odbyła się konferencya komisyj parlamentarnych klubu ludowców i lewicy demokratycznej. Ludowcy co do wyboru generalnego referenta komisyi budżetowej nie dali stanowczej odpowiedzi. Raz twierdzili, że wysuną swego kandydata w osobie pos. Skołyszewskiego, to znowu zapowiadali, że w głosowaniu udziału nie wezmą. Nadto nie było wiadomem, czy Rusini wyjdą w czasie głosowania, czy też będą głosować na kandydata konserwatywnego.

Wobec tego lewica uznała, że nie może liczyć na wybór dra Lea, którego kandydaturę na generalnego referenta budżetu wysunęła dla zaznaczenia swego politycznego stanowiska. — Z chwilą jednak, gdy lewica spostrzegła, że około kandydatury dra Lea nie da się skupić wszystkich żywiołów demokratycznych w Sejmie, zdobyła się na decyzyę, że głosować będzie na posła Milewskiego.

Interpelacye i wnioski.

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Battaglia interpelował rząd w sprawie pomnożenia personalu technicznego władz politycznych w Galicyi, jego specyalizacyi, oraz otwarcia lepszych widoków awansu dla tego personalu. Interpelanci wykazują, że liczba techników w służbie politycznej jest znikająco mała; cierpią na tem sprawy przemysłowe, nadzór dróg i budowli publicznych; kredyty są bardzo często niewyczerpywane i przepadają, długie lata przewleka się wypracowanie nowych planów. W porównaniu z innemi krajami koronnemi jest Galicya upośledzona pod względem liczby sił technicznych. Nie ma komu wydawać fachowej opinii o sprawach przemysłowych, które wymagają specyalnych wiadomości; brak inżynierów budowy maszyn, specyalistów chemików i technologów. Z powodu bardzo małej liczby wyższych rang brak kandydatów do państwowej służby technicznej. — Interpelanci zapytują więc namiestnika, czy zechce w najbliższym czasie przedłożyć w tej sprawie rządowi odpowiednie wnioski.

Pos. Oleśnicki interpelował z powodu upośledzenia ruskiego języka w sądach. Interpelant powołuje się na opublikowany już w „Dile", a przytoczony we wtorkowej interpelacyi pos. Antoniego Starucha fakt, że sąd powiatowy w Przemyślu nie mógł doręczyć stronie ruskiej wyroku, ponieważ nikt w sądzie nie umie po rusku pisać; wyrok sporządzono dopiero w kancelaryi adwokata Rusina na prośbę naczelnika sądu. Interpelant twierdzi, że fakt ten nie jest odosobniony, że w całej wschodniej Galicyi nie ma jednego sądu, któryby przeprowadzał rozprawy po rusku. Interpelanci zapytują, co rząd zamierza uczynić, aby ustawa, zabezpieczająca prawa ruskiego języka w sądach, nie istniała tylko na papierze, ale była w rzeczywistości wykonywana.

Wnioski zgłosili między innymi: pos. Szwed w sprawie dostarczania ludności soli okruchowej obok soli mielonej; pos. Rittel w sprawie budowy kolei Brody-Tarnopol; pos. Korol w sprawie zniesienia myt na drogach i mostach krajowych; pos. Schaetzel w sprawie dotacyi dla miast z powodu zgaśnięcia prawa propinacyi w Brzeżanach, Buczaczu, Gorlicach, Jaworowie i Wadowicach.

Obstrukcya w Sejmie czeskim.

(Telegr. „N. Reformy").

Praga. Sejm czeski był wczoraj widownią scen niebywałych dotąd. Niemcy uchwaliwszy onegdaj wieczorem obstrukcyę, zaraz na początku posiedzenia rozpoczęli ją i doprowadzili do dzikich scen i starć. Powyrywali pulty i deski z ławek i rzucali niemi po sali, miotając przytem obelgi pod adresem posłów czeskich i marszałka ks Lobkowitza, przeciwko któremu Niemcy zwrócili się dlatego, że nie chciał dać posłowi Iro głosu do protokołu. Tymczasem protokołu do tej chwili nie było i marszałek podług regulaminu nie mógł posłowi Iro udzielić głosu w tej sprawie. Udzielił więc głosu posłowi Skarda do porządku dziennego.

Wtedy Niemcy podnieśli taką wrzawę, że Skarda długi czas nie mógł przemawiać. Widząc wreszcie, że wszelkie usiłowania o przywrócenie spokoju są daremne, zwrócił się do stenografów i do nich mowę swą wygłaszał. Gdy skończył mówić, przewodniczący zarządził głosowanie i ogłosił wnioski Skardy za przyjęte. To doprowadziło Niemców poprostu do szału.

Pos. Schreiner woła: My wam tą budę gwałtem zamkniemy.

Zaczęła się wrzawa nie do opisania. Słychać było tylko gwizdanie i bicie pultami. Niemcy grozili kawałkami desek wyrwanych z ławek. Czesi, widząc to, zaczeli wyrywać im je z rąk, przyczem pokaleczyli się.

Pos. Iro woła: To ostatnie posiedzenie Sejmu czeskiego.

Pos. Schreiner woła do marszałka: Pan jesteś czeskim Abrahamowiczem! Nowe lex Falkenhein!

Pos. Mayer (agraryusz niemiecki) stanął na ławce tuż przed miejscem marszałka. Wokoło niego zebrała się w jednej chwili grupka posłów czeskich i ci strącili go z ławki. Mayer wylazł wtedy na stół i zaczął grozić Czechom pięściami. Dzięki jednak interwencyi innych posłów, do bójki nie dopuszczono.

Niemcy porobili tymczasem kule z protokołów i przedłożeń sejmowych i rzucali niemi na marszałka ks. Lobkowitza i po sali.

Pos. Schreiner rzucił na grupkę posłów czeskich kawałkiem deski, wyrwanym z ławki.

Jeden z czeskich agraryuszów podczas tych scen niespostrzeżenie osmarował atramentem kołnierz posła Waltera, czego ten na razie nie spostrzegł.

Marszałek widząc, że wszelkie jego usiłowania, aby doprowadzić do spokoju, są daremne, oświadczył, że zamyka posiedzenie, aby Sejm czeski nie był widownią tych brutalnych scen. — Pomimo to posłowie pozostali dalej w sali i obrzucali się nawzajem obelgami.

Pos. Choc woła do Niemców: Zobaczycie, co będzie w Radzie państwa! Rozbijemy Radę państwa!

Tymczasem pos. Walter spostrzegł, że ma kołnierz osmarowany atramentem, i zawołał: Gdybym był wiedział, kto mi to zrobił, dałbym mu w pysk!

Pos. Sobótka: Oto kultura niemiecka!

Powoli wśród ciągłej wrzawy, posłowie zaczęli się rozchodzić. Przez cały czas posiedzenia namiestnik Coudenhove był na sali i przypatrywał się zajściom.

Gdy sala się opróżniła, na podłodze znaleziono mnóstwo odłamków ławek i pulpitów i potłuczonych kałamarzy. Sala przedstawiała smutny obraz zniszczenia. Do naprawy szkód, poczynionych w kancelaryi sejmowej, zawezwano jeszcze w nocy stolarzy.

Dziś ma się odbyć posiedzenie Sejmu. Nie ulega wątpliwości, że powtórzą się sceny dnia wczorajszego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **Sejm czeski będzie dziś odroczony.** Z tą ewentualnością liczą się wszystkie stronnictwa.

Stanowisko posłów niemieckich.

Praga. Związek posłów niemieckich odbył wczoraj posiedzenie, w którem wzięli także udział zastępcy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności. Posłowie niemieccy żalili się na postępowanie marszałka ks. Lobkowitza, że nie chciał udzielić głosu posłowi Iro do protokołu. Nadto uznali wczorajsze głosowanie za nieważne i **uchwalili dalszą obstrukcyę na dzisiejszem posiedzeniu.**

Praga. Niemieccy posłowie do Sejmu czeskiego wystosowali wczoraj telegram do ministra Pradego, w którym go proszą by starał się u rządu centralnego o natychmiastowe odroczenie Sejmu czeskiego.

Praga. Posłowie niemieccy odbyli wczoraj wieczorem naradę i postanowili wydać odezwę do Niemców i wskazać w niej na przeszkody stawiane Niemcom przez Słowian. Widać w tem objawy panslawizmu, zwróconego przeciwko Niemcom. Odezwa występuje dalej przeciwko ks. Lobkowitzowi i prosi o poparcie, gdy posłowie niemieccy przystąpią do udaremnienia obrad Sejmu.

Konferencya posłów czeskich.

Praga. Wczoraj wieczorem zebrali się wszyscy posłowie czescy na wspólną naradę. Skonstatowano, że sprawa zamianowania niemieckiego urzędnika dla Biura sejmowego była dla Niemców tylko pretekstem do obstrukcyi.

Na naradzie tej dano wyraz oburzeniu z powodu zajść w Sejmie i uchwalono wydać odezwę do narodu czeskiego, która dziś będzie ogłoszoną w czeskich dziennikach. Odezwa ta wskazuje, że Wydział krajowy przy ułożeniu składu Biura sejmowego postąpił podług tradycyi i że Niemcy żądanie swe wzięli za powód do udaremnienia obrad Sejmu. Dalej głosi odezwa, że dzięki wytrwałości posłów czeskich, porządek dzienny obrad wyczerpano. W końcu zaleca odezwa, aby mimo rozgoryczenia zachowano spokój i nie czyniono nic, coby tylko mogło wyjść na korzyść wrogów narodu czeskiego, oraz prosi o zgodę wśród wszystkich Czechów.

Akcya socyalistów czeskich.

Praga. Wczoraj wieczorem odbyło się tu siedm zgromadzeń socyalistycznych z protestem przeciwko zajściom w Sejmie czeskim, zwłaszcza przeciwko Niemcom, których obstrukcya zwraca się przeciw reformie wyborczej. Uchwalona na zgromadzeniach rezolucya wzywa socyalistów niemieckich, aby wystąpili przeciwko postępowaniu posłów niemieckich.

Praga. Przewodniczący Związku posłów niemieckich, który był zaproszony do Wiednia na konferencyę z bar. Beckiem, nie pojechał tam, tłómacząc się obecną sytuacyą w Sejmie czeskim.

Praga. „Prager Tageblatt" donosi z Wiednia, że prezydent ministrów bar. Beck, który miał dzisiaj wyjechać do Pragi, odroczył swój wyjazd na nieograniczony czas.

Zatarg turecko-bułgarski.

(Telegr. „N. Reformy").

Sofia. Półurzędowy dziennik podaje tekst noty tureckiej w sprawie kolei oryentalnej, oraz odpowiedź Bułgaryi. Obie są trzymane w tonie umiarkowanym. Bułgarya nie sformułowała jeszcze swych żądań i nie ukończyła rokowań z koleją wschodnią.

Sytuacya na kolejach oryentalnych.

Wiedeń. Dyrektor kolei oryentalnej w Wiedniu otrzymał wiadomość z Bułgaryi, że rząd bułgarski nie chce wycofać swoich urzędników i służby z kolei oryentalnej.

Powołanie rezerwistów w Bułgaryi.

Berlin. Z Sofii donoszą, że dotąd powołano tam 100.000 rezerwistów.

Stanowisko Austryi i Niemiec.

Sofia. Rząd tutejszy otrzymał wiadomości, że w Wiedniu i Berlinie nie pochwalają postępowania Bułgaryi. Sądzą, że gdyby Bułgarya wycofała swych urzędników z kolei oryentalnej, rząd bułgarski musiałby podać się do dymisyi.

Kolonia. „Koeln. Zeitung" ogłasza następujący telegram z Berlina: Wtargnięcie Bułgaryi do administracyi oryentalnych kolei żelaznych przyjmują zarówno tutaj, jak i w Wiedniu z ubolewaniem, uważają za prawdopodobne, że może być tu mowa tylko o przemijającem zarządzeniu, które po ukończeniu strajku znowu zostanie cofnięte, ale i w ten sposób nie można usprawiedliwić postępowania rządu bułgarskiego.

Po zajściach w Lublanie.

(Telegr. „N. Reformy").

Lublana. Z różnych stron donoszą o powtórzeniu się starć. W kilku miejscowościach Słowieńcy usunęli napisy niemieckie. Na stacyi Steinbrück między Gracem a Lublaną poznano znajdującego się w wagonie porucznika Mayera. Słowieńcy, znajdujący się na stacyi w znacznej liczbie, urządzili demonstracyę i chcieli wtargnąć do wagonu, czemu jednak przeszkodzili żandarmi.

Położenie w Lublanie.

Lublana. Wczoraj przybyło tu 500 żołnierzy 17 p. p. z Celowca dla utrzymania spokoju. Wszystkich słowieńskich żandarmów z Lublany odwołano, a przysłano niemieckich z Dolnej i Górnej Austryi.

Utworzył się tu komitet pań słowieńskich i uchwalił wysłać do czeskiego ministra-rodaka Praszeka memoryał, w którym ma być przedstawiony napad na kilka kobiet słowieńskich w Lublanie, będący powodem znanych zajść. Dzienniki słowieńskie wzywają dalej do bojkotu kupców niemieckich. Run na kraińską Kasę oszczędności trwa drugi dzień. Dotąd odebrano z niej 1 milion koron.

Wszystkie stowarzyszenia słowieńskie wydały odezwę, zachęcającą do bojkotu kupców niemieckich i usunięcia tablic z napisami niemieckiemi. Odezwa ta między innemi mówi: „Ktoby sądził, że u Pradego może coś zarobić, ten niech zatrzyma niemieckie napisy".

Akcya posła Sustersicza.

Lublana. Poseł Sustersicz wysłał pismo do ministra wojny w sprawie postępowania porucznika Mayera, wraz z doniesieniem, że żołnierze nie dali salwy, lecz strzelali pojedynczo do uciekających. Pos. Sustersicz prosi, by minister poruczył śledztwo w tej sprawie generałom, o których objektywności można mieć pewne przekonanie i by w śledztwie tem wzięły udział osoby cywilne, a to dlatego, aby mieć pewność, że będzie ono bezstronnem.

Manifestacya czeskich posłów z Moraw.

Berno. Przed wczorajszem posiedzeniem Sejmu morawskiego zebrali się posłowie kuryi czeskiej na wspólną naradę i jednogłośnie uchwalili wysłać do Lublany następującą depeszę:

Czescy posłowie do Sejmu morawskiego wyrażają imieniem narodu czeskiego na Morawach narodowi słowieńskiemu w tej ciężkiej chwili swoje sympatye i zapewnienie o solidarności swej w walce przeciw krzywdom.

Podpisani są: wiceprezydent Izby posłów dr Zaczek, posłowie dr Stransky i Staniek.

Manifestacya Niemców Sejmu morawskiego.

Berno. Przewodniczący niemieckiego klubu sejmowego, pos. d'Elvert na podstawie uchwały klubu wystosował do Niemców w Lublanie depeszę z wyrazami najwyższego oburzenia z powodu gwałtów, popełnionych na Niemcach lublańskich, zapewniając ich zarazem o najgorętszych swoich sympatyach.

Niemcy a kwestya marokańska.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Francya a nota niemiecka.

Rambouillet. Na posiedzeniu Rady ministrów minister Pichon podał do wiadomości odpowiedź Niemiec na notę marokańską.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Rambouillet: Na wczorajszej Radzie ministrów ministrowie uznali jednomyślnie zgodny charakter odpowiedzi Niemiec na notę hiszpańsko-francuską. Zdaje się, że we wszystkich kwestyach zasadniczych osiągnięto porozumienie i pozostały jeszcze do uregulowania tylko kwestye szczegółowe, co do których również porozumienie jest prawdopodobnem.

Głosy prasy o nocie niemieckiej.

Berlin. „Vossische Zeitung" i inne pisma, omawiając odpowiedź Niemiec na notę francusko-hiszpańską, twierdzą, że jest ona odpowiednią podstawą dla pokojowych rokowań i że w Paryżu będą musieli uznać, iż wywody rządu niemieckiego są ułożone w duchu pokojowym i że Niemcy nie mają żadnych specyalnych celów w Maroku.

Londyn. „Daily Chronicle" omawiając odpowiedź Niemców na notę francusko-hiszpańską, podnosi, że odpowiedź ta jest bardzo ostrożną zarówno co do treści jak i formy, ale umiarkowaną i pokojową.

Solidarność trójprzymierza.

Madryt. W tutejszych kołach informowanych przypuszczają, że Austro-Węgry i Włochy w sprawie noty hiszpańsko-francuskiej przyłączą się do odpowiedzi Niemiec.

Z Rosyi.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Nowa pożyczka rosyjska.

Paryż. W przyszłym miesiącu zostanie tu wydana nowa pożyczka rosyjska w sumie 1250 milionów franków; z tego 850 milionów franków przypadnie na pokrycie zaciągniętej 5% pożyczki, a 450 milionów na pożyczkę nową. Przed tem jednak pożyczkę tę musi uchwalić Duma. Jestto warunek rządu francuskiego. Mała część pożyczki zostanie umieszczoną w Anglii i Holandyi. Bank austryacki będzie wyłączony, bo okazało się że wszystkie obligacye ostatniej emisyi wróciły do Francyi.

Podróż pary carskiej a cenzura.

Petersburg. Dziennikom tutejszym zakazano przedrukowywania z pism finlandzkich sprawozdań o pobycie rodziny carskiej na wodach finlandzkich, bez uprzedniego zezwolenia cenzury.

Napad na stacyę kolejową.

Astrachań. Pet. Ag. tel. donosi: 16 bandytów opadło i obrabowało stacyę kolejową Simowsk. Dwóch bandytów schwytano i znaleziono przy nich spis 60 ludzi, którzy tworzyli zorganizowaną bandę.

Dezercya w Irkucku.

Petersburg. Z garnizonu w Irkucku zbiegło 100 strzelców, którzy, uciekając, zabrali ze sobą broń.

Cholera w Petersburgu.

Petersburg. Analiza petersburskiej wody do picia na 12 prób wykazała w 5 wypadkach bakcyle cholery.

TELEGRAMY

z dnia 25 września.

Wiedeń. Jak „Polnische Korresp." się dowiaduje, rząd wdrożył odpowiednie kroki w celu przystąpienia do międzynarodowej konwencyi berneńskiej w sprawie używania białego fosforu i zaprosił także rząd węgierski na konferencyę w tej sprawie.

Serum anticholeryczne.

Wiedeń. Docent uniwersytetu wiedeńskiego dr Rudolf Kraus wyjechał stąd do Rosyi, celem poczynienia studyów nad cholerą. Wynalazł on serum anticholeryczne, które — jak twierdzi — w wielu wypadkach okazało się skutecznem. Obecnie chce on wynalazek swój zastosować w Rosyi.

Ks. Ferdynand w Budapeszcie.

Budapeszt. Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal przyjęty został wczoraj przez księcia Ferdynanda bułgarskiego na półgodzinnej audyencyi prywatnej. Bar. Aerenthal po południu wyjechał z powrotem do Wiednia.

Budapeszt. Ks. Ferdynand bułgarski i jego małżonka wyjechali wczoraj z Budapesztu, żegnani na dworcu przez arcyks. Józefa i naczelników władz.

Bar. Beck w Budapeszcie.

Budapeszt. Audyencya bar. Becka u cesarza trwała półtorej godziny. O godzinie 3 po południu udał się bar. Beck do węgierskiego prezydyum gabinetu, gdzie konferował z drem Wekerlem. W konferencyi tej brał także później udział bar. Aerenthal. Bar. Beck o g. 10 wieczorem odjechał z powrotem do Wiednia.

Wiedeń. „Neues Wiener Tgblt." donosi z Budapesztu, że prezydent ministrów br. Beck udał się do Budapesztu na wezwanie cesarza, celem zdania sprawy z wypadków dni ostatnich, zwłaszcza z zajść w Lublanie. Br. Beck złożył rzeczywiście na wczorajszem posłuchaniu to sprawozdanie a zarazem sprawozdanie o sytuacyi w Sejmie czeskim. Stanowisko Niemców gotuje rządowi wielkie trudności. Prawdopodobnie br. Beck powracając do Wiednia, będzie w posiadaniu różnych pełnomocnictw, odnośnie do stanowiska rządu wobec sytuacyi w Sejmie czeskim.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Wprawdzie partya niezawisłości nie jest zadowolona z projektu reformy wyborczej hr. Andrassego, ale nie będzie mu czyniła trudności, jako swemu ministrowi. Natomiast partya ludowa, należąca także do koalicyi, przechodzi do ostrej opozycyi. Posłowie niewęgierscy, postanowili prowadzić przeciw projektowi najostrzejszą opozycyę. Na czele całej opozycyi staje były minister sprawiedliwości Polonyi, który utrzymuje, że mimo obostrzenia regulaminu obstrukcya jest zawsze jeszcze możliwą.

Budapeszt. Organ socyalistów „Nepszava" ogłosił odezwę, wzywającą do walki przeciwko systemowi pluralnemu reformy wyborczej i zapowiedział, mimo zakazu policyi, pochód demonstracyjny na dzień 27 b. m., celem zaprotestowania przeciwko systemowi pluralnemu.

Kartel bankowy na Węgrzech.

Budapeszt. Kartel banków, istniejący dotychczas w sprawie jednolitego postępowania wobec swoich klientów, został rozwiązany

Zwołanie Izby francuskiej.

Rambouillet. Rada ministrów postanowiła zwołać Izbę deputowanych na dzień 13 października.

Wrzenie w Portugalii.

Bruksela. Według prywatnych doniesień z Lizbony, odkryto tam sprzysiężenie antidynastyczne. Monarchiści wszystkich odcieni połączyli się dla przeciwdziałania republikanom. Pisma rządowe przyznają, że położenie jest poważne.

Turcya i Persya.

Konstantynopol. Perski poseł interweniował u rządu tureckiego w sprawie wycofania wojsk tureckich z terytoryum perskiego. Wielki wezyr przyrzekł uczynić zadość temu żądaniu

Z Persyi.

Londyn. Jak Biuro Reutera dowiaduje się, do Londynu nadeszła odpowiedź szacha perskiego na notę rosyjsko-angielską.— Nota zgadza się na żądanie rozpisania nowych wyborów i zwołania nowego parlamentu, ale dodaje, że szach z powodu wzburzonych stosunków w jednej z prowincyj, zastrzega sobie oznaczenie na to stosownego czasu.

Z republik amerykańskich.

Buenos Aires. Z Assumption w Paraguay donoszą, że wykryto tam szeroko rozgałęzione sprzysiężenie i uwięziono wiele osób. W mieście ogłoszono stan oblężenia do dnia 30 listopada

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 25 września.

Kalendarzyk kościelny: Władysława z Geln.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 33, zachód o godz. 5 min. 31; długość dnia godzin 11 min. 58

Teatr miejski w Krakowie: „20 dni kozy".

Teatr ludowy: Zamknięty.

Teatr miejski we Lwowie: „Samson".

Ze Związku przyjaciół drzewek. Pierwszy wiec i festyn przyjaciół drzewek odbędzie się w parku dra Jordana w niedzielę, 27 b. m. o po południu — Festyn wypełnią produkcye muzyczne, śpiewy i zabawa kwiatowa. Program wiecu obejmuje między innemi referat o znaczeniu i potrzebie sadzenia w kraju drzewek owocowych, krzewów, roślin pożytecznych i kwiatów, oraz referat

o naszej produkcyi a wydatkach za sprowadzane owoce. — W razie niepogody festyn odbędzie się tegoż dnia w salach polskiego Związku „narodowego.

Z kroniki wypadków. Wczoraj po południu pogotowie ratunkowe opatrzyło 14-letniego chłopca murarskiego, Franciszka Piekarza, któremu w czasie pracy przy burzeniu domu spadła na głowę cegła i niebezpiecznie go zraniła.

Samobójstwo za pomocą dynamitu. Z Budapesztu telegrafują: W miejscowości Handlova 72-letni górnik Józef Babiul odebrał sobie życie we straszny sposób. Oto położył on na sobie nabój dynamitowy i zapalił go. Eksplozya rozerwała Babiula na części.

Kongres gimnastyczny w Watykanie. Z Rzymu telegrafują: Na podwórzu belwederskiem Watykanu, przemienionem w plac gimnastyczny, rozpoczęły się międzynarodowe ćwiczenia Związków katolickich. Biorą w nich udział gimnastycy z Francyi, Belgii, Irlandyi, Kanady i Włoch, ogółem 2000 osób. Na placu wniesiono trybunę, na której zjawił się papież podczas końcowej defilady.

Ks. Eulenburg. Z Berlina telegrafują: Ks. Eulenburg przewieziony został do swego zamku w Liebenbergu.

Składki dla Zeppelina. Z Friedrichshafen telegrafują: Składki dla hr. Zeppelina dochodzą już do wysokości 6 milionów marek.

Aeroplany Wrightów. Z Paryża telegrafują: Według relacyi z Waszyngtonu, w stanie zdrowia Orvillea Wrighta następuje zwolna polepszenie. Bardzo dodatnio oddziałała na niego wiadomość o wielkim rekordzie jego brata Wilbura.

Jak wiadomo, jeszcze w jesieni zeszłego roku niemiecki zarząd wojskowy nawiązał rokowania z obu braćmi w kwestyi nabycia ich wynalazku. Rokowania te przeciągały się czas dłuższy. Bracia Wright zażądali za swój aeroplan 800.000 marek z tem jednakże zastrzeżeniem, że przysługuje im prawo sprzedania aeroplanu także i innym państwom. Na warunek ten nie zgodził się niemiecki zarząd wojskowy i rokowania spełzły na niczem.

Dżuma. Z Port Said telegrafują: Stwierdzono tu jeden wypadek dżumy.

Tajfun na Filipinach. Z Nowego Jorku telegrafują: Jak donoszą z Manili, straszny tajfun szalał nad archipelagiem filipińskim i spustoszył kilka wysp. Ponieważ połączenia telegraficzne są zerwane, wiadomości o katastrofie nadchodzą tylko bardzo skąpo. Telegram z wyspy Romblon donosi, że z powodu tajfunu wiele osób straciło życie.

Odznaczenia i mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał zwyczajnemu profesorowi politechniki we Lwowie bar. Romanowi Gostkowskiemu z okazyi przeniesienia go na własne żądanie w stały stan spoczynku, order żelaznej korony III. klasy.

Cesarz nadał pryw. docentowi uniwersytetu we Lwowie dr. Maksymilianowi Hermanowi tytuł nadzwyczajnego profesora.

Wybory w Podgórzu.

Ogólne zainteresowanie nie tylko w Podgórzu, lecz zarazem i w Krakowie budzą obecne wybory do Rady m. Podgórza. Wybory te, rozgrywające się w niezwykle doniosłej dla Podgórza porze, rozstrzygną, czy miasto to do obecnej pory kroczące drogą postępu ku rozwojowi i nadal drogą tą podąży, czy też zajdzie w całym ustroju gospodarki gminnej zmiana, i to na gorsze. Wybory obecne w Podgórzu i dla Krakowa mają pewne znaczenie, a to ze względu na bliski Wielki Kraków, dla którego przyszła polityka najbliższego sąsiada nie może być obojętną. A ze względu na samo Podgórze wybory obecne posiadają wielkie znaczenie. I tak oczekuje miasto cały szereg inwestycyj, których zaprowadzenie w jak najkrótszym czasie jest rzeczą niezbędną. Z inwestycyj tych najważniejszą jest budowa wodociągów, kanałów i inne, o czem w swoim czasie obszernie donosiliśmy.

Nie mniej inna doniosła dla gospodarki i finansów m. Podgórza sprawa, oczekuje przyszłą Radę, bo uregulowanie dochodów w chwili wygaśnięcia w r. 1912 prawa propinacyi, która dla gminy m. Podgórza stanowiła główne źródło dochodu. Wogóle sytuacya jest niezwykle poważną, dlatego też szeroki ogół obywatelstwa m. Podgórza, postanowił wprowadzić do Rady miejskiej ludzi wiedzy i postępu i cieszących się ogólnem zaufaniem.

Ogół obywatelstwa postępowo-demokratycznego w celu przeprowadzenia wyborów skonsolidował się i wybrał komitet z 45, t. zw. „demokratyczny miejski", na którego czele stanęli pp. inżynier Rolle i r. m. Łuczko. Równocześnie „Towarzystwo obywatelskie" postanowiło na własną rękę przeprowadzić wybory. Organizacya, utworzona pod hasłami klerykalnemi, wnosi do spraw gospodarczych kwestye wyznaniowe i polityczne.

W dotychczasowej praktyce wybory odbywały się według ustalonej taktyki. Ogół obywatelstwa Podgórza desygnował na ogólnem zgromadzeniu komitet wyborczy i ten całą akcyę wyborczą przeprowadzał. Obecnie jednak nie czekając wezwania i bez porozumienia się z ogółem mieszkańców Podgórza, stanął do walki wyborczej nowy, dotychczas nieznany komitet, który nazwał się „chrześcijańsko-narodowym".

Komitet, utworzony pod powyższą nazwą, idąc za hasłami klerykalnemi i antisemickiemi, wniósł na teren polityki gminnej walkę wyznaniową, wywołując ogólne zaniepokojenie. Na poufnem zebraniu „Towarzystwa obywatelskiego", zwołanem w sprawie wyborów w niedzielę, 20 b. m., zapadły ostateczne uchwały, powołujące do życia ów komitet „chrześcijańsko-narodowy" i wytyczające mu drogę przyszłej działalności, a więc głównie akcyę przeciw żydom. Przebieg obrad tych nie był pozbawiony pewnego humoru. Dość powiedzieć, że niektórzy z mowców uważali wprowadzenie wodociągów do Podgórza za „nowe nieszczęście" i t. p. Dalej cały tok obrad streszczał się w ostrej krytyce obecnej gospodarki gminnej, której winę ma ponosić obecna większość Rady miejskiej.

Na szczęście mimo buńczucznych afiszów, na których figuruje wiele nazwisk obywateli, znanych z postępowych, a z duchem komitetu nie bardzo zgodnych poglądów — mała ta garstka, usiłująca ster rządów gminy ująć w swoje ręce — nie zdoła szerszych sfer ludności wziąć na lep złudnych frazesów, o czem świadczy sobotnie (19 b. m.) zebranie ogółu wyborców m. Podgórza.

Na zebraniu tem reprezentowane były nader licznie wszystkie sfery postępowo-demokratyczne m. Podgórza. Grupy te skonsolidowały się silnie, aby sparaliżować zakusy klerykałów i rządy w gminie oddać w ręce ludzi szczerze demokratycznych i postępowych, a cieszących się ogólnym zaufaniem. Na zebraniu tem ukonstytuował się komitet wyborczy złożony z 45 osób, na czele którego stanęli, jak wyżej podaliśmy, p. inżynier Rolle i radca m. Łuczko. Komitet ten, jako „komitet demokratyczny miejski", podjął akcyę wyborczą, a oceniając doniosłość chwili, pragnie wprowadzić do Rady miejskiej ludzi czynu i spełnić godnie włożone nań zadanie i pokładane zaufanie ogółu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 września.

HOTEL KRAKOWSKI: Bar. H. Christiani z Dębicy, hr. Adam Marasse z Jurkowa, X. J. Chwistek z Umiejowa (Król. Pol.), dr K. Sawer z Raznowa, inż. L. Lewiński z Cannes (Francya), J. Podsadny z bratem z Krakowa, J. Mastyńscy z Mielnicy, A. Penot z Karwina, J. Tymowscy z Warszawy, R. i Z. Brzeskie z Jeleśni, prof. J. Kowalski z żoną z Fryburga (Szwajcarya), porucz. St. Kwaśniewski z Prądnika czerw., St. Kancki z Wiednia, Z. Golcz z Kalisza, M. Knobel z Przemyśla, W. Murzynowska z Sieradza (Król. Pols.), M. v. Spława Neyman z Miechowa, E. Uiherle z Słusteńka (Podole ros.), J. Dźwigniewoki i Fr. Farka z Krzyszkowic, J. Zdziechowska z córką z Rzędowic (Król. Pol.), M. Czyrsnic z córką z Warszawy.

	Koron
Józef Gława. **Oporni,** powieść w 2 tom. na tle prześladowania unitów	4·—
B. Bolesławita. **Para Czerwona,** powieść w 2 tom.	2·40
— **Przed burzą,** sceny z r. 1830, 1 tom	1·20
— **Emisaryusz,** wspomnienie z r. 1838	1·20
— **Nad Sprea,** powieść	1·20
— **Nad modrym Dunajem,** powieść	1·20
J. U. Niemcewicz. **Żywoty znacznych w XVIII wieku ludzi**	—·40

Oddzielne numera „N. Reformy"

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy", ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Beknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Beidowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dudkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.